

# "Pierwszy śnieg" Jan Kasprowicz

"Pierwszy śnieg" Jan Kasprowicz

Na ziemię upadł pierwszy śnieg, bielutki,  
Jak ruń jagnięca, pulchny i wilgotny,  
Zostawiający ślad pod stopą błotny,  
Siodła strzech w mleczne strojący obwódki.

Czas panowania jego nader krótki:  
Zza mgły blask słońca strzelił tysiackrotny  
I spił i wchłonął ten puszek ulotny,  
Jak nagła radość spija łyż i smutki.

Jasność i ciepło zawładły w przestworze;  
Zdawałoby się, że to dzień wiosenny  
Myśli znów ziemi usłać kwietnie łoże.

Nie! To ostatni znak zwycięstwa słońca:  
Porządkiem rzeczy, który jest niezmienny,  
Śnieg jutro panem od końca do końca.

---